

## Jerzy

Maryla Rodowicz

W przechowalni pierzyn  
Całą młodość przeżył  
Pewien nieszczęśliwie lotny Jerzy  
Gdy na świat wychynął  
Tak namolny, świeży  
- śpiewał jemu  
chór młodzieży:  
No i nie uwierzył  
Poszedł do żołnierzy  
Zbaczniał, spoczniał, palnął coś z mózdzierzy  
I się bardziej zjeżył  
Bo starzy saperzy  
Nucą, nucą nocą  
W wieży  
O, Jerzy!  
Nie uwierzysz jak

Pięknie można życie przeżyć  
O, Jerzy!  
Nie uwierzysz jak  
Pięknie można życie przeżyć  
Potem kochał trochę  
Miał komplet talerzy  
Potem było późno, potem nie żył  
I niebiańskie chóry  
Pozłacane rury  
Balet prawie bez odzieży  
W każdym z nas się szczerzy  
Sielankowy Jerzy  
Wśród życia gadżetów i obierzyn  
I zbieramy skrzętnie